

# misyjne drogi



***Nie ma  
pokoju  
bez  
przebaczenia***

**A jednak życie zwycięża...**

Testament o. Christiana de Chargé,  
przełożonego klasztoru trapistów w Tibheirine ... 4

Krzysztof Gołębiowski

**7 kwietnia – Dzień Pamięci o Ludobójstwie  
w Rwandzie** ..... 6

**Miłosierdzie Boże to całe moje życie.**

Ruhango – afrykańskie Łagiewnik. Rozmowa  
z ks. Stanisławem Urbaniakiem SAC z Rwandy ... 7

**W Burundi zamordowano nuncjusza  
apostolskiego** ..... 11

Andrzej Kurowski

**Dość tego! Wojna musi się skończyć!**  
Odważny list pasterski biskupów w Sudanie .... 12

O. Alfons Kupka OMI

**Prawda was wyzwoli.** Trudna droga  
do pojednania w Gwatemali ..... 15

**Do czego wzywa nas dzisiaj Kościół?**

Rozmowa z o. Ryszardem Szmydkim OMI,  
asystentem generalnym Zgromadzenia  
Misjonarzy Oblatów M.N. do spraw misji ..... 18

O. Marek Rostkowski OMI

**O pojednaniu pomiędzy wierzącymi w jedynego  
Boga.** „Koncert Pojednania” w Watykanie ..... 23

Kl. Piotr Koman OMI

**Budować pokój i zaufanie.**  
XXVI Spotkanie Młodzieży Taizé w Hamburgu ... 24

**Listy misjonarzy** ..... 28

O. Piotr Czorny OMI

**Aby ta świętynia była godna naszej Matki** ..... 34

**Wiadomości misyjne** ..... 38

O. Jacek Pyl OMI

**Aby kościół znowu był kościołem.** Modlimy się  
o oddanie kościoła św. Mikołaja w Kijowie ..... 44

S. Tadea-Józefa Augustyn OP

**Poznałam głęboko religijną rodzinę** ..... 46

**Papieskie Intencje Misyjne** ..... 48

O. Dariusz Zieliński MA

**Jak najlepiej poznać język bambara** ..... 50

**Okładka I:**

Młoda kobieta z Chartumu w Sudanie, gdzie od 20 lat  
trwa bratobójcza wojna domowa

Foto: K. H. Melters

**Okładka IV:**

Rodzina Masajów w Tanzanii

Foto: F. Stark

**Misyjne Drogi** – dwumiesięcznik prezentujący pracę ewangelizacyjną, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

***Ostatecznie  
zwycięży miłość!  
Oby wszyscy  
zaangażowali się  
w dzieło  
przyspieszenia  
tego zwycięstwa.  
To ono,  
w gruncie rzeczy,  
jest tęsknotą  
każdego serca.***

Jan Paweł II

Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2004 r.



Foto: KINA-Bild



Foto: KNA-Bild

*Rzeźba pojednania autorstwa Józefiny de Vasconelles  
na północnej ścianie odbudowanej po wojnie  
katedry w Coventry w Anglii*

## Nie ma pokoju bez przebaczenia

**W** orędziu na XXXVII Światowy Dzień Pokoju Jan Paweł II mówi nam o zawsze aktualnym zadaniu: wychowaniu do pokoju. Podkreśla również znaczenie praworządności oraz to, jak wielką rolę w utrwalaniu pokoju odgrywa przestrzeganie prawa. Ojciec Święty zwraca się też do tych, którzy sprzeciwiają się pokojowi, do terrorystów, jednak kończy swoje orędzie pięknym i głęboko chrześcijańskim przypomnieniem, że najważniejszą pozostaje cywilizacja miłości. To przypomnienie zamieszczamy w całości. Ma ono być kanwą obecnego numeru „Misyjnych Dróg”, przygotowanego na okres Wielkiego Postu oraz Świąt Zmartwychwstania, których głębokiego przeżycia Redakcja życzy wszystkim Czytelnikom. (MD)

Uważam za konieczne przypomnienie, że dla ustanowienia prawdziwego pokoju na świecie „sprawiedliwość musi znaleźć swe dopełnienie w miłości”. Oczywiście, prawo jest pierwszą drogą, jaką należy podjąć, aby osiągnąć pokój. Nie można jednak dotrzeć do końca tej drogi, jeśli sprawiedliwość nie będzie uzupełniona miłością. Czasami sprawiedliwość i miłość jawią się jako „siły przeciwstawne”. W istocie stanowią nic innego jak „dwa oblicza tej samej rzeczywistości”, dwa wymiary ludzkiej egzystencji, które powinny nawzajem się uzupełniać. Potwierdza to doświadczenie historyczne. Pokazuje ono, że sprawiedliwość często nie potrafi wyzwolić się z urazów, z nienawiści, a nawet z okrucieństwa. Sama sprawiedliwość nie wystarczy. Może nawet dojść do swego zaprzeczenia, jeżeli nie otworzy się na tę głębszą moc, jaką jest miłość.

Oto dlatego wielokrotnie przypominałem chrześcijanom i wszystkim ludziom dobrej woli o konieczności przebaczenia, aby można było rozwiązać pro-

blemy zarówno jednostek, jak i narodów. Nie ma pokoju bez przebaczenia! Również przy tej okazji powtarzam to, mając zwłaszcza przed oczyma kryzys, który wciąż nie przestaje szerzyć się w Palestynie i na Bliskim Wschodzie: nie uda się znaleźć rozwiązania poważnych problemów, które od zbyt długiego już czasu przeżywają ludy tamtych regionów, dopóki nie będzie decyzji, aby wyjść poza logikę sprawiedliwości i otworzyć się również na logikę przebaczenia.

Chrześcijanin wie, że miłość jest motywem, dla którego Bóg wchodzi w relację z człowiekiem. Także miłości oczekuje On jako odpowiedzi człowieka. Miłość jest również „najwyższą i najszlachetniejszą formą relacji” pomiędzy istnieniami ludzkimi. Niech więc to miłość ożywia każdy wymiar ludzkiego życia, rozszerzając się również na porządek międzynarodowy. Jedynie ludzkość, pośród której zapanuje „cywilizacja miłości”, będzie mogła cieszyć się prawdziwym i trwałym pokojem.

Na początku nowego roku pragnę przypomnieć kobietom i mężczyznom każdego języka, religii i kultury antyczną maksymę: *Omnia vincit amor* (miłość wszystko zwycięża)! Tak, Drodzy Bracia i Siostry w różnych częściach świata, ostatecznie zwycięży miłość! Oby wszyscy zaangażowali się w dzieło przyspieszenia tego zwycięstwa. To ono, w gruncie rzeczy, jest tęsknotą każdego ludzkiego serca.

*Jan Paweł II*

Watykan, 8 grudnia 2003 r.

# A jednak życie zwycięża...



*Pustynia Béni-Abbes w Algierii*

Foto: R. Fau

## Testament o. Christiana de Chargé, przełożonego klasztoru trapistów w Tibheirine

W nocy z 26 na 27 marca 1996 r. grupa algierskich fundamentalistów wtargnęła do klasztoru Notre-Dame de l'Atlas położonego w odległości 60 km na wschód od Algieru i uprowadziła siedmiu francuskich trapistów. Po sześciu tygodniach poszukiwań i apeli o uwolnienie zarówno ze strony Papieża, biskupa Algieru i innych osób, władze poinformowały o znalezieniu ich ciał. Pisaliśmy o tym tragicznym wydarzeniu obszernie w nr. 5/1996 „Misyjnych Dróg”. Przewidując możliwość zamordowania przez islamskich fundamentalistów, o. Christian de Chargé pozostawił u swych krewnych w zabezpieczonej kopercie testament, który miano odczytać dopiero po jego śmierci. Poniżej przedstawiamy to niezwykle świadectwo wiary i przebaczenia. (MD)

**G**dyby pewnego dnia zdarzyło się – a mogłoby to być już dzisiaj – że padnę ofiarą terroryzmu, który zdaje się obecnie zagrażać wszystkim cudzoziemcom zamieszkującym w Algierii, pragnąłbym, aby moja wspólnota, mój Kościół, moja rodzina pamię-

tali, że moje życie było oddane Bogu i temu krajowi. By zdali sobie sprawę, że Jedynemu Władcy wszelkiego życia to moje nagłe odejście nie było obojętne. By modlili się za mnie; bo jakże mogłem zostać uznany za godnego złożenia takiej ofiary? By potrafili związać



*O. Christian de Chargé*

moją śmierć z tylu innymi, które są równie okrutne, lecz pozostają ledwie zauważone i bezimienne. Moje życie nie jest więcej warte niż jakiegokolwiek inne. Ale też nie jest warte



---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.